

Zofia ZARĘBIANKA

RODZAJE I FUNKCJE SYGNAŁÓW BIBLIJNYCH W TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ KAROLA WOJTYŁY

Rekonesans

Gdyby w tekstach pojawiały się pełnowymiarowe, jawne sygnały biblijności, wówczas niezwykle dla utworów Wojtyły istotna płaszczyzna sensów uniwersalnych nie mogłaby powstać. Zastosowany przez Wojtyłę sposób uruchamiania sygnałów biblijnych, niezwykle powściągliwy i dyskretny, oraz przewaga odniesień domyślnych i pośrednich nad sygnałami jawnymi przyczyniają się do wzbogacenia semantycznego jego tekstów, jak też powiększają krąg adresatów, wśród których mogą się znaleźć również niekatolicy i osoby niewierzące.

Osobność miejsca zajmowanego w polskiej literaturze dwudziestego wieku przez twórczość poetycką Karola Wojtyły wydaje się faktem, potwierdzonym ustaleniami licznych badaczy¹. Dotyczy to także odmienności jego wierszy od tak zwanej poezji kapłańskiej², co wyraża się między innymi w specyficznym sposobie operowania przez Wojtyłę sygnałami biblijnymi i metodami przywoływania tradycji biblijnej. Czyni on to zupełnie inaczej niż na przykład ks. Jan Twardowski, poeta czerpiący twórczą inspirację często i w sposób niezakamufLOWANY z wydarzeń opisywanych w Biblii, zazwyczaj w Nowym Testamencie. Celem niniejszego opracowania nie jest jednak pełny przegląd wszystkich sygnałów biblijnych obecnych w poezji przyszłego papieża. Uczyła to już zresztą w dużej mierze Mirosława Ołdakowska-Kuflowa, dokonując całościowej prezentacji zawartych w jego dziele literackim odniesień do Biblii³. Zamiar badawczy niniejszego tekstu jawi się jako o wiele skromniejszy. Chodzi mianowicie raczej o dokonanie klasyfikacji typów sygnałów biblijnych pojawiających się w utworach poetyckich Karola Wojtyły i opis poetyckich chwytów zastosowanych do ich wprowadzenia niż o sporządzenie wyczerpującego katalogu biblijnych odniesień.

¹ Na ten temat zob. m.in. W.P. Szymbalski, *Z mroku korzeni. O poezji Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 1989; K. Dybicki, *Karol Wojtyła a literatura*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 1991; *Karol Wojtyła – poeta*, red. J. Gładewski, W. Sadowski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły*, red. Z. Zarebianka, J. Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2006.

² Por. m.in. M. Ołdakowska-Kuflowa, *Blask słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Instytut Teologii Biblijnej Verbum, Kielce 2004, s. 14.

³ Zob. tamże.

ODWOŁANIA BIAŁE

Odbiorcę spodziewającego się wyrazistej reprezentacji tradycji biblijnej w tej poezji czeka więc pod tym względem niejedno zaskoczenie. Pierwsze wiąże się z faktem, że motywy biblijne zwykle nie pojawiają się w wierszach Wojtyły w sposób, by tak to nazwać, oczywisty, bezpośredni i naoczny, lecz oddziałują najczęściej niejako z ukrycia, tworząc swego rodzaju zaplecze sytuacyjne, treściowe bądź obrazowe dla lirycznych narracji. Wytwarza to swego rodzaju napięcie polegające na istnieniu z jednej strony oczywistej inspiracji biblijnej dającej się odkryć w wielu jego tekstach i głęboko przenikającej ich tkankę, z drugiej zaś na wątlej obecności w wierszach Wojtyły pełnowymiarowej motywiki biblijnej, przywoływanej najczęściej jedynie w sposób fragmentaryczny, za pomocą różnego rodzaju sugestii, nierzadko jednowyrazowych.

Wskazane zjawisko prowokuje do pytania nie tylko o rodzaje nawiązań biblijnych występujących w wierszach Karola Wojtyły, ale przede wszystkim o poetyckie mechanizmy ich uruchamiania oraz o funkcje pełnione przez owe biblijne sygnały w strukturze znaczeniowej i obrazowej jego utworów.

Wpisane w wiersze Wojtyły nawiązania biblijne mają – podkreślamy – zróżnicowany charakter, pojawiają się na różnych poziomach tekstu⁴ i nie ograniczają ani do biblijnych aluzji, ani – tym bardziej – do stylizacji⁵, w swej klasycznej postaci właściwie nieobecnej w analizowanych utworach. Pewien wyjątek stanowi jednak młodzieńczy, napisany latem 1939 roku, wiersz *Magnificat*⁶, odtwarzający strukturę wersyfikacyjną i brzmieniową maryjnego hymnu. Rzecz jednak w tym, że ani bohaterem, ani podmiotem mówiącym tekstu nie jest w tym wierszu – jak w prototypowym hymnie – Maryja, lecz sam poeta, wyśpiewujący chwałę Bogu z wdzięczności za poezję, za dar natchnienia, nie tyle więc za „wielkie dzieła Bożej miłości”, ile za łaskę słowa poetyckiego i odnalezienie swego miejsca w polifonicznym chórze wielkiej tradycji polskiej literatury. W tym zatem sensie przywołanie tradycyjnej formy maryjnego hymnu służy tu wyrażeniu treści całkowicie odmiennych od tych, które konstytuują pieśń Maryi.

Najprostszy sposób podziału obecnych w wierszach Wojtyły biblijnych nawiązań każe rozróżnić ich dwa zasadnicze rodzaje. Są to nawiązania bezpośrednie (leksykalne, obrazowe, stylistyczne, rzadziej brzmieniowe, rzeczowe) oraz nawiązania pośrednie, które z uwagi na mechanizm odniesień słusznie będzie nazwać sygnałami czy nawiązaniem domyślnymi. Tego rodzaju

⁴ Por. tamże, s. 19-35.

⁵ Zob. Z. Z a r ę b i a n k a, hasło „Stylizacja biblijna”, w: *Religia. Encyklopedia*, PWN, t. 7 (CD), Warszawa 2007.

⁶ Zob. K. W o j t y ł a, *Magnificat*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 295-297.

przywołania wskazują, po pierwsze, na potrzebę ostrożności w stosowaniu odnoszącego się do nich nazewnictwa. Wydaje się zatem, że z uwagi na zróżnicowanie rodzajów biblijnych znaków w wierszach Karola Wojtyły lepiej używać określeń jak najbardziej pojemnych, mieszczących w sobie całą gamę możliwych typów odniesień. Proponuję więc, by mówić raczej o sygnałach biblijności czy o śladach biblijnych niż o biblijnych motywach, nawiązaniach, tradycji czy inspiracjach, choć dwa ostatnie pojęcia z pewnością okażą swoją przydatność. Wydaje się mianowicie, że – jako najbardziej ogólne – konstytuują one ten poziom, na którym dochodzi do przejawiania się poprzez różnego typu zabiegi biblijnego charakteru pisarstwa Karola Wojtyły. Innymi słowy, tradycja biblijna obecna w jego utworach daje się rozpoznać za pomocą całego szeregu detalicznych sposobów jej uruchamiania, od posłużenia się jakimś motywem po najbardziej ukrytą, ale najważniejszą sferę aksjologii i postaw, zakorzenionych zarówno w Dekalogu, jak i – przede wszystkim – w Chrystusowych Błogosławieństwach oraz w przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Tego rodzaju odwołania można by nazwać odwołaniami białymi. Rozumiem przez to, że nie przejawiają się one żadnymi rozpoznawalnymi nawiązaniem do konkretnych fragmentów Pisma Świętego ani o charakterze stylistycznym, ani obrazowym. Prezentowane wszakże przez bohaterów postawy są umocowane w świecie biblijnej aksjologii, stanowią jej wyraz i przynoszą literackie świadectwo praktycznego zastosowania w życiu podstawowych wskazań wynikających z wiary, dla której oparcie – jedno z fundamentalnych – wyznacza przekaz zawarty w Biblii. Tego rodzaju wariant białych odwołań do Biblii poprzez nawiązania aksjologiczne przekazywane „behawioralnie”, w drodze prezentowanych przez bohaterów wyborów i postaw, daje się zauważyć na przykład w *Rozważaniach o ojcostwie*⁷ czy w *Rozważaniu o śmierci*⁸, a także w poemacie *Stanisław*⁹, nie mówiąc już o dramatach, w których wariant ów dochodzi najsilniej do głosu, lecz które nie są przedmiotem zainteresowania niniejszego szkicu. Tytułem dygresji warto jednak zauważyć, że analiza *Brata naszego Boga*¹⁰ przeprowadzona pod kątem takich aksjologicznych nawiązań mogłaby okazać się szczególnie interesująca.

Po drugie, to, co powiedziano wyżej, oznacza, iż rzeczony sygnały biblijne w utworach poetyckich przyszłego papieża pojawiają się niekiedy w planie niejako pozajęzykowym czy – by powiedzieć lepiej – pozatekstowym, i wydaje się, że to właśnie one stanowią wariant najbardziej oryginalny, raczej niespotykany u innych poetów. Tego rodzaju sytuację mam też na uwadze,

⁷ Zob. t e n ż e, *Rozważania o ojcostwie*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 77-81.

⁸ Zob. t e n ż e, *Rozważanie o śmierci*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 104-111.

⁹ Zob. t e n ż e, *Stanisław*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 118-121.

¹⁰ Zob. t e n ż e, *Brat naszego Boga*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 125-202.

posługując się terminem odniesień domyślnych. Można też mówić o różnym stopniu obecności poszczególnych typów sygnałów biblijnych w utworach poety. Mam na myśli zjawisko, które można by nazwać odwróceniem proporcji, wyrażające się w tym, że nawiązania bezpośrednie, oczywiste i łatwo rozpoznawalne odgrywają w utworach Wojtyły mniejszą rolę semantyczną i pojawiają się rzadziej niż sygnały bardziej zakamuflowane, do których odkrycia nieodzowna jest znajomość Biblii i pewna kultura religijna.

IMIONA

Do najczęściej wykorzystywanych przez poetę odniesień bezpośrednich należy posługiwanie się imionami biblijnych postaci. Wczesne, juvenilne jeszcze dramaty *Hiob*¹¹ i *Jeremiasz*¹², wskazujące już samymi tytułami na bohaterów biblijnej sceny, są tej metody najbardziej oczywistą ilustracją. Należący do juvenilnej twórczości utwór *Magnificat* byłby natomiast w tym sensie nieco zwodniczy. Tytuł tekstu wskazuje bowiem na Maryję, lecz – jak zauważono – rzeczywistym bohaterem wiersza jest sam poeta. Modyfikacja ta łączy się jednak z wprowadzeniem jakichkolwiek treści niezgodnych z ideami zawartymi w hymnie *Magnificat*, nie powstaje zatem efekt dysonansu między przywołaną konwencją a zawartością wypowiedzi głównego bohatera, niemniej warto odnotować to przesunięcie semantyczne, ponieważ wydaje się ono czymś rzadko spotykanym w poezji Wojtyły.

Nieco inny i nieco bardziej skomplikowany mechanizm przywołania postaci przynosi kolejny, pochodzący z roku 1950, wiersz zatytułowany *Matka*¹³. Mamy w tym wypadku do czynienia ze znakiem po części podwójnym, wskazującym na osobę Maryi przez przypisywany jej w tradycji i łączony z jej postacią tytuł Matki, a także przez stylizowaną parafrazę hymnu maryjnego, którego wprowadzenie do utworu stanowi dodatkowy sygnał biblijny, intensyfikujący pole odniesień. Wypowiedź Maryi w drugim fragmencie trzeciej części utworu wydaje się delikatną aluzją do owego hymnu w jego wersji zapisanej w Ewangeliach. Powiedziałabym jednak, że jest to pewna paralelność w zakresie wyrażonych treści niż proste naśladownictwo stylistyczne. Poszczególne sekwencje tej części poematu *Matka* wydają się przeto treściową parafrazą maryjnej pieśni uwielbienia, odsyłając dzięki charakterowi wypowiedzi i postawie bohaterki do ewangelicznego pierwowzoru. Powyższy przykład pokazuje, jak wielokształtne bywa w przypadku poezji Wojtyły oddziaływanie

¹¹ Zob. t e n ż e, *Hiob*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 298-364.

¹² Zob. t e n ż e, *Jeremiasz*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 365-432.

¹³ Zob. t e n ż e, *Matka*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 41-43.

pojedynczego, wydawać by się mogło jednoznacznego i nieskomplikowanego, sygnału biblijnego, a także w jaki sposób następuje migotliwe przenikanie się sygnałów bezpośrednich i niebezpośrednich.

REKWIZYTY

Sygnałami bezpośrednimi są też pojawiające się w świecie przedstawionym utworów rekwizyty, na przykład dzban, studnia, skała, jarzmo czy krzyż, odsyłające do konkretnych perykop ewangelicznych. Sygnał bezpośredni o bardziej skomplikowanym statusie to wspomniane i często stosowane przez autora motto. Z jednej strony z pewnością mamy w tym wypadku do czynienia z odniesieniami jawnymi, z przywołaniami w postaci dosłownych cytatów. Z drugiej wszakże strony motto funkcjonuje poza tekstem samego utworu, nie stanowi jego immanentnej części, stąd też sygnał w postaci cytatu biblijnego umieszczonego poza głównym tekstem staje się wobec tego tekstu sygnałem pośrednim w tym sensie, że w tekście właściwym po prostu go nie ma. Takie biblijne motto promieniuje więc na tekst utworu spoza niego, z zewnątrz, nadaje kierunek interpretacji, dostarcza materiału potrzebnego do rekonstrukcji lirycznej ramy, samo jednak nie należy do tkanki danego tekstu. Warto więc podkreślić, że wszystkie wymienione bezpośrednie sygnały funkcjonują zazwyczaj w powiązaniu z sygnałami pośrednimi, danymi nie wprost. Za specyficzną cechą twórczości literackiej Karola Wojtyły uznać należy, jak sądzę, interakcje zachodzące między sygnałami bezpośrednimi a pośrednimi i następującą w wyniku owego powiązania ich wzajemną intensyfikację.

Z takim też niebezpośrednim sposobem uruchomienia sygnału biblijnego można się spotkać między innymi w *Pieśni o blasku wody*¹⁴. Utwór został wprawdzie poprzedzony krótkim mottem z Ewangelii według św. Jana, wskazującym na konkretne wydarzenie ewangeliczne, do którego odnosi się zawarte w poemacie rozważanie, w tekście utworu wszakże nie zostaje ono odtworzone. Przywoływane zdarzenie, w tym wypadku jest to rozmowa Jezusa z Samarytanką, promieniuje na tekst niejako spoza utworu, wyznacza ramę sytuacyjną dla podjętej w nim medytacji. Kolejne sygnały nawiązań biblijnych unaoczniają się w rzeczonym poemacie poprzez tytuły poszczególnych części pieśni, w których pojawiają się jednowyrazowe aluzje, ponownie odsyłające do Janowej narracji. Przywołane rekwizyty (studnia, dzban), operowanie aluzją sytuacyjną, wskazanie na osobę (Samarytanę) pozwalają jednoznacznie umieścić prowadzoną medytację w kontekście relacji o spotkaniu Chrystusa z kobietą z Samarii. Właściwy tekst przynosi natomiast prowadzone częściowo

¹⁴ Zob. tenże, *Pieśń o blasku wody*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 35-40.

z jej perspektywy rozmyślanie o charakterze duchowym, osnute na kanwie zdarzeń skądinąd znanych czytelnikowi, zdarzeń, które jednak w samym rozważaniu Samarytanki nie zostają wspomniane. W ten sposób narracja Wojtyły, wpisując się przecież w kontekst ewangeliczny i czerpiąc z biblijnego przekazu, unika dosłowności, buduje też jego jak gdyby apokryficzny ciąg dalszy, skupiając się na jednostkowym przeżyciu egzystencjalnym i duchowym wybranej postaci, która opowiada o swoim doświadczeniu spotkania i rozmowy z Mistrzem. Zastosowana metoda uruchomienia biblijnego śladu wydaje się wykazywać pewną analogię do znanego w tradycji Kościoła sposobu modlitwy, zwanego *Lectio divina*. Umieszczone w utworze Wojtyły rozważanie można zatem potraktować jako owoc tego rodzaju praktyki. Prawomocność takiej analogii znajduje dodatkowe potwierdzenie w medytatywnym charakterze dyskursu poetyckiego Wojtyły, wskazywanym przez badaczy jako jego cecha dystynktywna¹⁵.

DWUWYMIAROWOŚĆ

Rozważanie prowadzone przez bohaterkę zostaje przy tym ukształtowane w taki sposób, że respektując podmiotowość jej relacji, zarazem odsłania sensy uniwersalne, przynosząc jednocześnie pewien model głębokich odniesień człowieka do Boga i do drugiego człowieka. Warto zauważyć, że w lirycznej narracji poematu nie pada samo imię Jezusa, nie mówi się też bezpośrednio o Bogu. Boskość osób sugeruje jedynie operowanie dużymi literami w zamkach osobowych. Zwracam na to zjawisko uwagę (podobnie jest w *Pieśni o Bogu ukrytym*¹⁶), gdyż zastosowana metoda przyczynia się do uniwersalizacji przesłania utworu, implikującą możliwość dwojakich odczytań: odczytania bardziej religijnego, adresowanego do odbiorcy zdolnego rozpoznać ukryte w tekście sygnały biblijne i odnieść je do wytwarzanych przez biblijny kontekst sensów, oraz odczytania o charakterze bardziej egzystencjalnym, przeznaczanego dla czytelnika nieposiadającego kompetencji kulturowo-religijnej, która pozwalałaby mu w pełni dotrzeć do warstwy generowanej przez przywołania biblijnych sygnałów i niesionych przez nie znaczeń. Trzeba też zaznaczyć, że gdyby w tekstach pojawiały się pełnowymiarowe, jawne sygnały biblijności w miejsce zastosowanej przez autora metody przywołań cząstkowych oraz niebezpośrednich, wówczas wspomniana wyżej i niezwykle dla utworów Wojtyły istotna płaszczyzna sensów uniwersalnych¹⁷ nie mogłaby powstać. Teksty

¹⁵ Zob. m.in. Z. Zarębiana, *Medytacja znaczeń. O specyfice dykcji poetyckiej Karola Wojtyły*, w: *Karol Wojtyła – poeta*, s. 251-257.

¹⁶ Zob. K. Wojtyła, *Pieśń o Bogu ukrytym*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 17-34.

¹⁷ Szerzej na ten temat zob. Z. Zarębiana, dz. cyt. Zob. też: Ołdakowska-Kuflowa, dz. cyt.

traciłyby zatem swoją dwuwymiarowość i dawałyby się odczytywać wyłącznie według klucza religijnego. Zastosowany przez Wojtyłę sposób uruchamiania sygnałów biblijnych, niezwykle powściągliwy i dyskretny, oraz przewaga odniesień domyślnych i pośrednich nad sygnałami jawnymi przyczyniają się do wzbogacenia semantycznego jego tekstów, nadają im rys swoistego ekumenizmu, jak też znacząco powiększają krąg adresatów, wśród których z powodzeniem mogą się znaleźć również niekatolicy i osoby niewierzące. Jest to też metoda, dzięki której dokonuje się swoisty przekład przekazu biblijnego na przekaz o charakterze uniwersalnym, z równoczesnym zachowaniem całej istoty ewangelicznego przesłania.

WERBALNA NIEOBECNOŚĆ

Z analogicznym sposobem wprowadzania sygnałów biblijnych poprzez tworzenie – z perspektywy wybranej biblijnej postaci – opowieści apokryficznej w oparciu o nieujawniony wprost fragment biblijnego tekstu przynosi wspomniany już wyżej poemat *Matka*. Bohaterką poematu jest Matka Boża, podejmująca (podobnie jak w omówionym utworze czyniła to Samarytanka) wewnętrzne rozmyślanie nad wydarzeniami ze swojego życia: zwiastowaniem, narodzinami Jezusa, jego życiem i dorastaniem w Nazarecie oraz jej relacją z Janem. Żadne wszakże z wymienionych wydarzeń nie zostaje w utworze wymienione, stanowią one domyślny kontekst medytacji Matki, kontekst wymagający dopiero rozpoznania przez odbiorcę i włączenia w proces odczytywania utworu. Kolejny paradoks, który zaznacza się przy tego rodzaju metodzie uruchamiania biblijnych nawiązań, wyraża się w fakcie, że to, co werbalnie nieobecne w tekście utworu, wyznacza jego zasadnicze znaczeniowe jądro. Na sposób kreacji postaci Matki Jezusa (nazywanej po prostu Matką) z ukrycia niejako oddziałuje ewangeliczna wzmianka, że Maryja rozważała wszystkie te słowa w swoim sercu (por. Łk 2,19). Ta właśnie glosa wydaje się nie tylko wpływać na ukształtowanie postaci Maryi, ale i generować całe jej hipotetyczne rozmyślanie, możliwe w kontekście wizerunku przekazanego w Ewangeliach, nieprzywoływanego jednak w trybie bezpośrednim w tekście utworu.

Podobną metodę wpisywania się w tradycję biblijną przez dopisywanie domniemanych dalszych ciągów opowieści, tworzących głęboką medytację, zastosował Wojtyła także w *Profilach Cyrenejczyka*¹⁸. Również i tutaj tekst został poprzedzony odnośnym mottem z Ewangelii, pozwalającym na wyznaczenie sytuacyjnego kontekstu podjętego przez poszczególnych bohaterów

¹⁸ Zob. K. W o j t y ł a, *Profile Cyrenejczyka*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 58-67.

rozważania. W *Profilach Cyrenejczyka* następuje też znamienne powiększenie grona osób o postaci niewystępujące w narracjach ewangelicznych, a będące nośnikami postaw i zachowań najbardziej według autora typowych, mających swoje umocowanie i swój pierwowzór w reakcjach postaci znanych z relacji Ewangelistów i uwzględnionych w utworze. Są to Magdalena oraz Szymon z Cyreny. Bardziej niejasny jest status Niewidomego oraz Dzieci. Z jednej strony można dostrzegać w ich postaciach jakąś łączność z ewangelicznym niewidomym oraz z występującymi w przypowieści Jezusa dziećmi, stawianymi za wzór właściwej postawy w odniesieniach człowieka do Boga. W tym sensie wolno byłoby traktować sylwetki wymienionych bohaterów jako inspirowane przekazami Ewangelii. Z drugiej strony podobieństwo do postaci ewangelicznych (szczególnie w wypadku niewidomego) wydaje się na tyle odległe, że nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie bezpośredniego wpływu biblijnego.

GŁOSY NIEWYPOWIEDZIANE

Innym rodzajem zjawisk ilustrujących sposób uruchamiania tradycji biblijnej w tekstach poetyckich Wojtyły jest promieniowanie ukryte jeszcze głębiej. W wersjach omówionych wyżej polegało ono na oddziaływaniu na tekst sensów zawartych w pochodzącym z Biblii motcie lub też, według drugiej opcji, na semantycznym wpływie pojedynczego sygnału biblijnego, sugerowanego za pomocą jednego znaczącego wyrazu pełniącego rolę swoistego *pars pro toto*. Jeśli więc na przykład w *Pieśni o Bogu ukrytym* pojawia się wzmianka o „izdebce maleńkiej”¹⁹, to można jednoznacznie przyporządkować ją wypowiedzianemu przez Chrystusa zaleceniu dotyczącym warunków potrzebnych do modlitwy²⁰. Spostrzeżenie, iż w rzeczonyj sekwencji Wojtyłowego tekstu dochodzi do odwrócenia ewangelicznej sceny wydaje się w tym miejscu marginalne dla kwestii metod nawiązań biblijnych. W perykopie ewangelicznej zalecenie Jezusa dotyczy człowieka, w utworze upodobanie do miejsc bezludnych i pustych przypisywane jest Bogu, co wszakże w swojej ogólnej wymowie pozostaje w pełnej zgodności z kreowanym w Ewangeliach wizerunkiem Chrystusa, chętnie i często oddalającego się na samotną modlitwę. Dostrzegam tu jednak jeszcze inny wariant, w którym domniemany fragment Ewangelii pozostający w tle danej sceny lirycznej nie jest sygnalizowany w żaden widoczny sposób. Jako przykład można przytoczyć fragment sekwencji jedenastej z drugiej części *Pieśni o Bogu ukrytym* (zatytułowanej „Pieśń o słońcu niewyczer-

¹⁹ W o j t y ł a, *Pieśń o Bogu ukrytym*, s. 17.

²⁰ „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki” (Mt 6,6).

panym”): „i poznany wzajemnie poznaje i wzajemną obfitością tchnie”²¹, który wskazuje na dwie ewangeliczne glosy: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30) oraz „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14,9; por. Mt 11,27; Łk 10,22). Podobna sytuacja ma miejsce w kilkakrotnie wspomnianym poemacie *Matka*. Całe jej rozmyślanie można uznać za ilustrację, a zarazem rozwinięcie ewangelicznej charakterystyki Maryi wyrażonej w lapidarnej formule: „Zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Podobnych miejsc w całej twórczości Karola Wojtyły, zarówno poetyckiej, jak i dramaturgicznej, znaleźć można wiele²². Istotne wydaje się, że owe niewypowiedziane glosy ewangeliczne oddziałujące na tekst niejako z „zaplecza”, z tylnego planu, wskazują na rdzeń sensu danego utworu lub jego części. Odkrycie ich zatem ma fundamentalne znaczenie dla prawidłowej, a przede wszystkim całościowej jego interpretacji.

*

Dokonany przegląd głównych rodzajów odniesień biblijnych obecnych w utworach poetyckich Karola Wojtyły oraz metod ich uruchamiania w tekstach pozwala stwierdzić ich wieloaspektową różnorodność, wyrażającą się tak w zróżnicowaniu typologicznym, jak i w bogactwie mechanizmów rządzących uobecnianiem owych sygnałów w materii wierszy. Zauważyć można znaczącą przewagę sygnałów odsyłających do Nowego Testamentu, szczególnie do Ewangelii, a najczęściej do Ewangelii według św. Jana. Wybór tej właśnie narracji wydaje się uzasadniony mistycznym nacechowaniem twórczości Wojtyły i zarazem stanowi argument na rzecz jej mistycznych walorów. Wreszcie zwraca też uwagę prezentowany we wszystkich tekstach pozytywny i „przysługujący” stosunek do tradycji biblijnej. Nie powinno to być zaskoczeniem, niemniej na tle strategii wykorzystywania biblijnych sygnałów przez innych twórców polskiej literatury dwudziestego wieku, Wojtyłowa strategia przysługnięcia w połączeniu z niespotykaną dyskrecją w operowaniu biblijnymi znakami jest jednym z czynników odmienności jego poetyckiej drogi, stanowi też o niepowtarzalności jego poetyckiego głosu, przyczyniając się do wytworzenia specyficznych i tylko tej poezji właściwych jakości.

²¹ W o j t y ł a, *Pieśń o Bogu ukrytym*, s. 31.

²² Zob. np. t e n ż e, *Kamieniołom*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 52-57; t e n ż e, *Pieśń o blasku wody*; t e n ż e, *Promieniowanie ojcostwa*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 258-291.